Rok X. Kraków-Podgórze wtorek 25 czerwca 1912. Nr. 141

3 Cena numeru centy 3
(6 halerzy) w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.
PRENUMERATA
miesięcz. w Krakowie już z dostawą do domu K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową K 1·50
Prenumerata za granicą: mk. 1·50, fr. 2, rb. 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach gazet i na wszystkich dworcach.

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 50 h.). Nadesłane za wiersz petit. 50 h. Spód na każdej stronie po koron 6·—. Załączniki K 20·— za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje tylko Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7.
Administracya „NOWIN" z ul. św. Gertrudy 10 otwarta od godz. 8 rano do 8 wieczorem.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. „Nowiny" wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Tragedya w pociągu.



(Opis wewnątrz numeru).

Niedomagania naszego życia publicznego.

Kraków, 24 czerwca.

Odmienne warunki bytu politycznego w trzech zaborach wywołały odmienne objawy, z których jednak o charakterze całego narodu pewne wysnuć można wnioski.

Królestwo Polskie najdłużej z części polskich cieszyło się choćby tylko formami istnienia odrębnego. Po kataklizmach wieku XIX. nerw polityczny społeczeństwa nie stracił na czułości. Pięść moskiewska przytłumia tylko uzewnętrznienie tego, co społeczeństwo o swojem położeniu myśli i jakie żywi zamiary. Znś ta polityczna praca umysłowa społeczeństwa ani na chwilę nie ustaje. Dusza zbiorowa w Królestwie Kongresowem ani na chwilę nie przestała być żywą. Przywódcy mają za sobą stronnictwa, silnie pulsujące i młodzieńczo krewkie, jakkolwiek (a może dlatego) często nierozważnie i za impulsem działające.

Wielkopolska skupiła uwagę na kwestyi posiadania ziemi. Społeczeństwo mimo to jednak mało okazuje zwartości i występuje do walki, rozszczepione na zbyt wielką ilość grup, które nawet w obliczu wroga nie przestają się zwalczać zjadliwie.

Najgorzej w zaborze austryackim. Żądza przezcsowania, nadużywanie haseł narodowych, wzięcie tych haseł niejako w arendę i odmawianie sobie wzajemnie patryotyzmu, wzajemne okłamywanie się i podstawianie nogi, walka zatrutą bronią oszczerstwa, — stworzyły *milieu*, w którem najlepiej się czują jednostki zdeprawowane, szalbierze polityczni, frymarczący sumieniem, majątkiem i przyszłością narodu. A jednostki te najsilniejszy wpływ wywierają na sprawy publiczne. Myśl łączenia się w organizacye o wspólnym kierunku idei politycznej spotyka się ze strony tych przekupniów politycznych z walką jawną i ukrytą, zależnie od znaczenia lub stanowiska takiego „statysty".

Aby bagno to mogło istnieć spokojnie, „statyści" nasi usypiają społeczeństwo i ze snu każą mu stawać tylko w razie potrzeby— do urny. „Statyści" robią wybory, robią je tak dobrze, że się u nas w czasie pokoju zapomina o wyborcach-obywatelach. Zapominają o nich nawet nasi posłowie, którzy tak niechętnie zdają sprawę o swoich czynnościach poselskich. Tak z braku pięści zaborcy, drzemie życie polityczne galicyjskiego Polaka. Zamiast tego demonstruje chętnie i kiwa palcem w bucie — a co spokojniejszy uważa każde zbliżenie się do warstw szerokich za objaw demagogii. Naród rozpierają jak dawniej ambicye jednostek. Obroża niewolnika, działa odporczo na duszę zbiorową — względna tylko wolność daje bezwzględnym i bezsumiennym możność owładnięcia terenu i uprawiania polityki małostkowej, bezideowej i dążącej do zaspokojenia własnej ambicyi albo, co stokroć gorzej — napychania sobie kieszeni kosztem społeczeństwa. Lekarstwem na te choroby są tylko — silne na szerokich masach oparte organizacye, które wzajemnie się kontrolując i uzupełniając, nadają życiu publicznemu kierunek najkorzystniejszy, uwzględniający harmonijnie dążności i interesy poszczególnych grup i warstw społeczeństwa.

Zwycięstwo Tafta
w konwencie republik. w Chicago.

Walka o fotel prezydenta Unii przyniosła na razie zwycięstwo Taftowi. Obradujący od kilku dni w Chicago konwent republikański zamianował Tafta olbrzymią większością kandydatem na prezydenta Unii, po długiej i zaciętej walce ze zwolennikami Roosevelta, którego szanse z każdym dniem się pogarszały. Roosevelt, jak wiadomo, nosił się z zamiarem wystąpienia ze swoimi zwolennikami z konwentu republikańskiego i założenia parlamentu kadłubowego. Nadzieje jednak, jakie Roosevelt do tego zamiaru przywiązywał, zawiodły go. Najwybitniejsi przywódcy jego partyi, jak gubernator Hadley i inni postanowili nie urządzać secesyi z partyi republikańskiej, czem obalili nadzieje Roosevelta.

(*Tel. „Nowin"*)

Chicago. Narodowy konwent republikań-

Fabryczny skład
Kufrów, Waliz, Toreb, Neceserów i Torebek damsk.

Rękawiczki skórkowe jedwabne i niciane. **Woalki, Pledy** angielskie damskie do powozu i podróżne. **Kasety** z przyborami do paznogci. **Wszystkie towary po cenach bez konkurencyi poleca**

ANASTAZY FRONCZ
771 **KRAKÓW. UL. FLORYAŃSKA 17.**

ski zamianował Tafta kandydatem na prezydenta. Taft otrzymał 561 głosów, Roosevelt 107, Lafollete 41, Cummins 17, Hughes 2. 344 delegatów wstrzymało się od głosowania.

Wobec tego wyniku głosowania przyszły **wybór Tafta nie ulega wątpliwości.**

Cesarz Wilhelm II. i cesarz Mikołaj II. na wodach finlandzkich.

(*Od naszego korespondenta*).

Wiedeń, *21 czerwca.*

Daleko idący plan z dziedziny polityki międzynarodowej odsłania korespondent berliński w „Reichspost“. Według niego chodzi tutaj o odciągnięcie Rosyi od Francyi i Anglii, albo też przynajmniej o skłonienie Rosyi do takiej taktyki politycznej, by się zachowywała zupełnie obojętnie na wypadek starcia między Niemcami i Austro-Węgrami z jednej strony i Francyi i Anglii z drugiej strony. Ceną i zapłatą za tę neutralność Rosyi ma być nacisk Niemiec na Turcyę, by się zgodziła dobrowolnie na otwarcie Dardanelów dla przejazdu floty wojennej rosyjskiej. Zdaje się, że w tym celu posłano do Konstantynopola na zjazd niemieckiego barona Wangenheima, dawnego konsula generalnego niemieckiego w Warszawie, który jest słynny jako dyplomata ostrzejszego tonu i jako zwolennik używania groźby tam, gdzie prośby nie pomagają.

Niedawno, pisze korespondent berliński dziennika „Reichspost“, mogłem donieść, że cała sytuacya europejska zmieniła się na niekorzyść Anglii skutkiem zbliżenia się Rosyi do obu mocarstw środkowo-europejskich. To zbliżenie się Rosyi do Niemiec i Austro-Węgier jest początkiem zupełnej zmiany stosunków. Wobec faktu, że hr. Berchtold pozostaje w ścisłych stosunkach z Petersburgiem, można było przewidzieć z góry, iż potrafi on sprostać nowej sytuacyi tak samo, jak jej sprosta dyplomacya niemiecka. W każdym razie zrobiono już tutaj dobry początek. Dowodem tego jest wiadomość, że cesarz Wilhelm II. i cesarz Mikołaj II. spotkają się na wodach finlandzkich. Bądź co bądź bowiem, głównym punktem ciężkości zawikłań międzynarodowych jest stosunek Rosyi do trójprzymierza. — Jeżeli ten stosunek stanie się jeszcze lepszym, aniżeli jest obecnie, jeżeli Rosya zachowa ścisłą neutralność wobec trójprzymierza, w takim razie, któż posiadałby na tyle śmiałości, ażeby wystąpić z orężem w ręku przeciwko trójprzymierzu?

Wiadomość o spotkaniu bliskim dwóch cesarzów nadchodzi bezpośrednio po wizycie obu królów bałkańskich w Wiedniu. Owo spotkanie obu cesarzów stoi w związku z wizytą obu królów. Te wizyty tworzyły prolog jeszcze większego zdarzenia politycznego. Spotkanie się obu cesarzów n[illegible]zi niebezpieczeństwem dla żadnego [illegible]stwa, nawet dla Anglii, jeżeli nie zechce naruszać pokoju, by przeszkodzić usprawiedliwionemu rozrostowi innych państw i nie pokusi się o jakieś dla siebie korzyści. Cesarz Wilhelm i cesarz Mikołaj są monarchami, którzy życzą sobie utrzymania pokoju. Dowodzi tego wynik ich konferencyi. Taka konferencya z wszelką pewnością tyczyła się także Bliskiego Wschodu i bez wątpienia także kwestyi otwarcia Dardanelów.

Spotkanie cesarza Wilhelma II i cesarza Mikołaja II na wodach finlandzkich odbędzie się około trzeciego lipca. Obydwom monarchom będą towarzyszyli ministrowie spraw zagranicznych. Także i kanclerz Rzeszy niemieckiej będzie się znajdował na pokładzie statku cesarskiego.

* *

Całe położenie polityczne Europy w chwili obecnej — dodajemy od siebie — należy rozważyć pod kątem widzenia **rosnącej rywalizacyi między Niemcami i Anglią,** pod kątem widzenia **zbliżającej się wojny między tymi państwami,** ponieważ Anglia zdaje sobie coraz jaśniej sprawę z tego, że najdalej za lat kilka Niemcy wyrosną na bardzo groźną potęgę morską, która się pokusi o wylądowanie w Anglii. Jedynym środkiem zapobieżenia temu niebezpieczeństwu jest zniszczenie w porę floty wojennej niemieckiej. Anglia przygotowuje się energicznie do tej wojny. Cesarz Wilhelm II chcąc Anglię odstraszyć, szuka sprzymierzeńców. Ale ponieważ nie udało mu się skokietować Francyi, przeto teraz usiłuje wpłynąć na Rosyę, by w chwili wybuchu wielkiej wojny zachowała się neutralnie i nie pospieszyła Francyi z pomocą.

Zobaczymy może prędzej niż świat przypuszcza, czy cesarzowi niemieckiemu owe plany się powiodły. Gdyby mu się powiodły, wówczas Europa nie będzie kozacką, jak to zapowiadał Napoleon I na wyspie św. Heleny, lecz stanie się niemiecką.

Fatalne skutki znieczulenia kokainą.

Śmierć po operacyi zęba.

Wiedeń, 22 czerwca.

Policya wiedeńska zajmuje się energicznie wyśledzeniem tajemniczej śmierci 37-letniej praczki Antoniny Kirchmann, zamieszkałej przy Diehgasse l. 7, która zmarła onegdaj o godz. 3 nad ranem. Kirchmannowa wyszła we środę pop. do miasta, skąd koło 5 godz. powróciła. Zdrowa, rześka i wesoła jak zazwyczaj, dowlokła się ledwie do swego mieszkania na IV p. i stanąwszy na progu, padła zemdlona. Sąsiadce swojej, która jej pospieszyła na pomoc i ocuciła, oświadczyła Kirchmannowa, że była u dentysty i że po wyjściu od niego, zrobiło się jej nadzwyczaj niedobrze. I rzeczywiście sam widok chorej świadczył, że dzieje się coś niezwykłego. — Usta jej poczerniały zupełnie, twarz pożółkła, chora jęczała przy tem okrutnie. Zawezwano lekarza, który zarządził wypłukanie żołądka. W nieprzytomnym zupełnie stanie, nie rozpoznawała swoich dwóch córek, spędziła Kirchmannowa całą noc. O godzinie wpół do 3-ciej nad ranem zakończyła życie.

Lekarze przypuszczają, że Kirchmannowa zmarła skutkiem zatrucia kokainą. W celu ustalenia przyczyny śmierci, zarządzono obdukcyę zwłok. Przypuszczenia lekarzy są prawdopodobnie uzasadnione, gdyż współlokator Kirchmannowej, niejaki Brecha opowiada, że Kirchmannowa była już przed 4 miesiącami u tego samego dentysty dr Rippera, który jej wyjął zęba przy pomocy znieczulenia kokainą. Kirchmannowa chorowała wówczas przez kilka tygodni, skarżąc się na straszne bolešci w żołądku. Ponieważ miałem o to pretensyę do dentysty — opowiadał p. Brecha — udałem się do jego ambulatoryum. Tam dowiedziałem się, że operacyi zęba dokonał technik bez porozumienia się z dr Ripperem. Na moje żale, że Kirchmannowa rozchorowała się, oświadczył technik, że choroba jej nie może stać w żadnym przyczynowym związku z wyjęciem zęba. Obecnie, gdy ją zęby na nowo boleć zaczęły, odradzałem jej i zaklinałem, by nie szła do dr Rippera. Nieusłuchała mię, w tajemnicy przedemną poszła. W lipcu mieliśmy jechać razem na świeże powietrze, a teraz zamiast na wieś, muszę ją wieść do grobu — zakończył Brecha ze łzami w oczach.

Lekarze zarządzili obdukcyę zwłok. Według ich przypuszczeń, Kirchmannowa zmarła skutkiem zatrucia kokainą.

Tylko 200.000 koron majątku.

Samobójstwo miłośnika sztuki.

Budapeszt, 23 czerwca.

Adwokat dr Bela Janoczy, znany w szerokich kołach artystycznych miłośnik sztuki odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru wymierzonego w skroń. Przyczyna samobójstwa jest następująca: Dr Janoczy posiadał zbiory obrazów, oceniane na setki tysięcy koron a nawet — jak wtajemniczeni oświadczali — wartość ich przewyższała milion. Z powodu kilku nieudałych w ostatnich dniach spekulacyi musiał on część swych zbiorów sprzedać i przy tej sposobności dowiedział się, że wiele obrazów, za które zapłacił olbrzymie sumy, jako za oryginały — były tylko falsyfikatami. Pod wpływem tej smutnej wiadomości popadł w rozpacz — a kiedy przytem dowiedział się od swego naczelnika biura, że obecny stan jego majątku wynosi „tylko“ 200.000 koron — ucałował swego synka i w drugim pokoju celnym strzałem położył kres swemu życiu.

Międzynarodowy kongres głuchoniemych.

W d. 1 i 2 sierpnia r. b., w sali Sorbony paryskiej, odbędzie się kongres międzynarodowy głuchoniemych. Składka członka kongresu wynosi 5 franków. Członkowie, płacący wkładkę, korzystają z ulgi (50 proc.) przy kupnie biletu kolejowego we Francyi, z terminem od d. 22 lipca do d. 10 sierpnia r. b. Wkładka winna być przesłana skarbnikowi, p. Leonowi Lejenne, 1, rue Eugenie a Saint Mande (Seine) we Francyi. Osoby z Polski życzące sobie wziąć udział w tym kongresie, raczą zawiadomić, w celu urządzenia wspólnej wycieczki, skarbnika Towarzystwa głuchoniemych, p. Józefa Rogowskiego, przy ul. Junkierskiej nr. 5 w Warszawie do d. 1-go lipca r. b.

Porządek dzienny na kongresie wypełnią trzy części: wychowanie publiczne, życie społeczne i jurysdykcya.

Kongres ten różnił się będzie od innych zebrań tem, że nie będzie z pewnością — hałaśliwym.

Tragedya w pociągu.

Jak już donosiliśmy, w pociągu przybywającym z Leobersdorfu do Wiednia odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru słuchacz praw z Preszburga Władysław bar. Kürthy, zastrzeliwszy poprzednio hr. Alicyę Alberti d'Euno. Powodem morderstwa i samobójstwa była nieszczęśliwa miłość obojga, którym rodzice nie pozwalali na związek małżeński.

BANK
Zaliczkowy i Kredytowy
[Königgrätzu]
Założní úvěrní ustav v Hradci Králové
Filia Kraków, ul. Wiślna 3 Obok Banku Austro-Węgier.

Kapitał akcyjny koron 15,000.000,
Fundusze rezerwowe K. 2,500.000,
Stan wkładek koron 41,000.000.
Bank przyjmuje wkładki na książeczki za oprocentowaniem po

Wypłaca dziennie bez wypowiedzenia do kor. 5000; podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.
4½%
Filia kupuje i sprzedaje różne waluty papiery wartościowe, wydaje przekazy na znaczniejsze miejscowości oraz załatwia wszystkie transakcye bankowe, jak najdogodniej.
81 Kantor Wymiany
Godziny urzędowe od 9—12½ popołudniu od 3—5

Gdy służba kolejowa weszła do wagonu w którym się rozegrał ten krwawy dramat, bar. Kürthy żył jeszcze lecz stracił już zupełnie przytomność. Hrabianka siedziała wtulona w kąt wagonu, trzymając w ręku srebrny krucyfiks. Rana postrzałowa na piersiach była śmiertelna. W chwili wykrycia zbrodni hrabianka już nie żyła. Ilustracya nasza sporządzona według pism wiedeńskich przedstawia tę chwilę, gdy służba kolejowa wchodzi do tajemniczego przedziału, w którym oboje kochankowie postanowili razem umrzeć.

Z kraju.

Z Białej. Pierwszy egzamin dojrzałości w seminaryum naucz. męskiem T. S. L. odbył się d. 21 b. m. Złożyli go pp.: Adamczyk J., Adamski Fr., Bohucki K., Buriem J. (z odzn.), Holan H., Karaś Fr., Karch J. (z odzn.), Kisza J., Kruszyński K., Kompaniewicz M., Krzempek L., Krzystek R., Kwieciński M., Łanoszka Wł. (z odznacz.), Malicki T., Międzybrodzki K., Sadlik T., (z odznacz.) Sapiński Wł., Stawowczyk J., Zajączek S., Zolich Fr.

Egzaminowi przewodniczył r. Zaleski.

Z Jordanowa. Miasteczko nasze ma mnóstwo braków, jest brudne, z nastaniem nocy panują ciemności egipskie, gdyż wszystkie latarnie popsute; trotuary są pełne dziur, a drogi pełne wyboi. W uliczkach dalszych od rynku brak trotuarów, a ozdobą rynku są stosy drzewa, desek i części składowe straganów. Odrobinę dobrych chęci ze strony zarządu miasta, a braki można bardzo łatwo i rychło usunąć!

Sąd zajmuje obszerny budynek, ale brak w nim poczekalni dla stron. Wyczekujące na rozprawy partye gniotą się w korytarzach i w braku ławek siedzą na schodach. Adwokaci również nie mają kąta, gdzieby mogli spocząć. Wina wtem, że ubikacyę w której mogłaby i powinna być poczekalnia dla stron obrócono na prywatne mieszkanie, spodziewać się jednak należy, że nacz. sądu pan Piątkowski zarządzi, by wspomniany pokój opróżniono i zamieniono na poczekalnię.

Z Liska. Od dłuższego czasu wnoszono skargi do tutej. sądu i prokuratoryi na „sekretarza" miejskiego p. Arbaszewskiego, który wyłudzał pod różnymi pozorami pieniądze od interesantów, przyczem obchodził się z nimi ordynarnie. Miarka przebrała się i p. „sekretarz" stanął przed sądem, który skazał go za różne sprawki na 12 dni aresztu bez zamiany na grzywnę — mimo to p. A. urzęduje dalej, co wywołuje powszechne zdziwienie.

Starosta powiatu liskiego p. Ball zostaje przeniesiony w drodze awansu z Liska do Jasła.

Aresztowanie handlarza żywym towarem.

Tajemnicze damy. — W drodze do Krakowa. — Aresztowanie. — Sprzeczność zeznań „małżonków".

Lwów, 23 czerwca.

Na dworcu głównym we Lwowie zwróciły na siebie uwagę odbywającego tam służbę agenta, dwie bardzo piękne, elegancko ubrane kobiety. Przybyły one pos. popoł. pociągiem i udały się do poczekalni III kl. Agent zaczął je śledzić. Siedziały one w poczekalni niecierpliwiąc się, jak gdyby kogoś oczekiwały. Trwało to do g. 6 w. W tym czasie wszedł do poczekalni jakiś młody, również bardzo elegancki mężczyzna, uczynił nieznaczny ruch w stronę kobiet i natychmiast wyszedł. Agenci to zauważyli. Tuż przed odejściem krakowskiego wieczornego pociągu, obie kobiety pojedynczo wysunęły się na peron i tu połączyły się z owym mężczyzną. Wtedy dokonała policya i aresztowania. Całą trójkę zaprowadzono do biura komisarza pol. który zaczął aresztowanych kolejno przesłuchiwać.

Ów pan elegancki zeznał, że nazywa się Josel Goldman, lat liczy 32, pochodzi z Rosyi, jest ślusarzem, przebywał kolejno w Paryżu, ostatnio zaś w Odesie, gdzie ożenił się, obecnie zaś z żoną na stały pobyt jedzie do Argentyny. Co do drugiej kobiety, to zeznał, że jadąc również do Argentyny, przyłączyła się ona do nich, ażeby wspólnie odbyć podróż. Rzekoma małżonka zeznała jednak co innego. Towarzyszka podróży Goldmanów zaś podała, że wyjechała z Kijowa i jest w drodze do rodziców, którzy mieszkają w Argentynie.

Same zeznania oczywiście nie zadowoliły policyi. Przeprowadziła ona u aresztowanych rewizyę, która odnośnie do kobiet nie wydała żadnych rezultatów. Natomiast u Goldmana znaleziono bardzo kompromitujące go papiery, które stwierdzają, że uprawiał on istotnie handel żywym towarem i to handel międzynarodowy na wielką skalę. Między innemi najważniejszą jest kartka, napisana po żydowsku, z treści której wynika, że Goldman towarzyszące mu kobiety wiózł do jednego z lupanarów w Buenos Aires. Z papierów tych nabrała również policya przekonania, że Goldman nazywa się właściwie Goldstein, jego zaś rzekoma żona jest z domu Zarembianka. Co do drugiej z kobiet, Scheindli Żyto — nic pewnego policya nie zdołała się dowiedzieć.

Po śledztwie policyjnem aresztowanych odstawiono do więzienia śledczego sądu karnego.

Policya jest przekonana, że mając w rękach Goldmana, zdoła wyłapać i innych członków międzynarodowej szajki, którzy na teren galicyjski i bukowiński się zapuszczają.

Teatr dla 10 miast prowincyon. Galicyi.

Lwów, 23 czerwca.

Staraniem i funduszami zawiązanej świeżo we Lwowie spółki z ograniczoną poręką, która przystępuje do dzieła ze znacznym kapitałem, powstaje we wrześniu br. instytucya pożądana, a mająca znaczenie kulturalne: **stały teatr polski** (dramat i komedya), przeznaczony dla **dziesięciu większych miast Galicyi**. W porozumieniu z temi miastami zarząd teatru zapewnił każdemu z nich dwie premiery w miesiącu, uwzględniając przedewszystkiem najnowsze sztuki polskich autorów. Angażując artystów (tak jak teatr lwowski i krakowski) za całorocznymi kontraktami, nowa scena rozporządzać będzie doborowym materyałem aktorskim, poddanym reżyseryi Gabryeli Zapolskiej. Do stałej komisyi artystycznej, czuwającej nad kierunkiem sceny, weszli: A. Krechowiecki, J. Kasprowicz, Gabryela Zapolska, A. Zagórski, K. Makuszyński, St. Wasylewski i J. Pietrzycki, któremu powierzono dyrekcyę nowego teatru.

Co słychać w mieście?

Kraków, 24 czerwca.

Nowy król kurkowy.

Towarzystwo strzeleckie obchodziło w niedzielę doroczną uroczystość obwołania nowego króla. Tradycyjną tę uroczystość, poprzedzoną abdykacyą dawnego króla w ubiegłą niedzielę, zakończono strzelaniem do nowego kura. O godz. 6-tej wieczorem ostatni szczątek kura strącił p. rejent Edmund Klemensiewicz, którego też obwołano królem na rok obecny. Marszałkami, którzy przed królem oddali dwa najcelniejsze strzały, zostali obwołani pp. Jan Kwiatkowski dr Mieczysław Staszewski. Po ogłoszeniu króla i marszałków urządzony został pochód przez cały ogród wśród dźwięków orkiestry 56 pp. Pochód prowadził gospodarz strzelnicy p. Fenz, poprzedzony zastępem łuczników, halabardzistów, trębaczy i tarczowników w strojach według wzorów z XVI w. Za gospodarzem postępowali chorążowie, niosąc małe chorągiewki, za nimi nowo obrany król, mając po bokach obu marszałków. — W ślad za nimi członkowie strzelnicy z prezesem r. J. K. Federowiczem i wiceprezesami dr Szarskim i dyr. Armółowiczem na czele. Malowniczy ten pochód obszedłszy aleje parku wśród szpalerów licznie zebranej, wyborowej publiczności, wszedł do sali, udekorowanej na tę uroczystość wszystkimi darami poprzednich królów, wśród których zwracał uwagę kurek srebrny, dar króla Zygmunta Augusta z insygniami towarzystwa. W sali ustawił się pochód przed tronem, na który wstąpił nowo obrany król i tu wręczono mu na znak jego władzy królewskiej kurek złoty. Nowym marszałkom przypięto takież kury srebrne. Po krótkiej przemowie nowo obwołanego króla, rozeszło się towarzystwo po salach i ogrodzie, gdzie koncertowała orkiestra.

O g. 8 w. wydało towarzystwo bankiet na cześć nowego króla, w czasie którego pierwszy toast na cześć cesarza wzniósł nowy król rejent Klemensiewicz. R. Federowicz toastował na cześć dawnego króla, r. Goreckiego i nowo obranego. Szereg innych toastów zakończyło wzniesione późną już nocą staropolskie „Kochajmy się", dając hasło do zakończenia całej uroczystości.

Wianki w Krakowie.

Tegoroczny obchód wianków, urządzony w sobotę przez krak. „Sokół", zgromadził, jak co roku tysiączne tłumy publiczności, które mimo deszczu, jaki zaczął padać, tuż po godz. 6-tej wypełniły miejsca rezerwowane, a jeszcze szczelniej brzegi Wisły u podnóża Wawelu i od strony Dębnik. Tradycyjną uroczystość wianków rozpoczęły wyścigi skulingów pojedyńczych, podwójnych i czterowiosłówek i puszczanie wianków na wodę.

O zmroku zapłonęły za mostem dębnickim światła, a wkrótce długi korowód oświetlonych lampionami łodzi wypłynął na środek Wisły, wywołując okrzyki radości zniecierpliwionych długiem oczekiwaniem tłumów. Wśród dźwięków orkiestry 20 pp. przepłynął korowód pod stoki Wawelu, a następnie ustawił się długim szeregiem wzdłuż brzegu dębnickiego. W ślad za łodziami popłynęły na wodę różnobarwne wianki świetlne, młynki i węże wodne. Rozpoczął się popis pyrotechnika z Pragi p. Hajki. Z pod mostu zwierzynieckiego od strony Dębnik poczęły strzelać raz po raz ku górze rakiety i t. d.

Koło 10 g. oświetlono zamek wawelski, a równocześnie wśród pieśni połączonych chórów sokolich pod kier. prof. St. Bursy wypłynął na środek rzeki galar, na którym członkowie „Sokoła" utworzyli piękny żywy obraz wyobrażający alegoryę „Wawelu i Wisły".

Do obchodu wianków dodać można dwie uwagi: po pierwsze, że publiczność zbyt długo (jak zresztą co roku!) czekać musiała na rozpoczęcie, po drugie szkoda, że cho-

Wszystko jest znikome na tym świecie

a więc i Pani zgubi po użyciu kremu »Odalisek« a K 1·20 i mydła macierzankowego Bracha a 60 h. wągry, pryszcze, plamy wątrobiane, rozmaite wyrzuty skórne czerwoność nosa i rąk, uchroni skórę od pękania i szorstkości, a dostanie płeć o śnieżnej białości i jedwabnej delikatności z tego powodu prosze Panie nie ochubicie dłużej swej ciekawości

do nabycia w drogueryi Linka ul. Sławkowska, Reifer i Weindling ul. Grodzka, Drog. Hanak i Sp. ul. Szewska, Drog. ul. Karmelicka, Drog. Zopoth ul. Sienna, Reim i Sp. Rynek, Linia A-B. główny skład.

Skład apteczny „Sanitas" Kraków, ul. Długa 18.

Rozkład jazdy.

Pociągi odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:

3·14 n. posp.
5·45 d. posp.
7·50 d. osob.
8·20 d. posp.
11·— d. osob.
2·50 d. posp.
3·— d. osob.
5·38 d. osob.
7·15 n. miesz.
8·41 n. posp.
9·— n. osob.
10·35 n. osob.
11·30 n. osob.

Do Wiednia:

12·45 n. posp.
3·54 n. posp.
5·28 n. posp.
6·52 d. posp.
9·23 d. osob.
1·42 d. osob.
1·57 d. osob.
2·30 d. posp.
2·55 d. osob.
6·10 n. osob.
6·45 n. osob.
8·13 n. posp.
9·55 n. posp.
10·30 n. posp.

Do Zakopanego:

7·— d. posp.
10·25 d. osob.
8·45 d. osob.
12·07 d. osob.

Do Wieliczki:

8·30 d. osob.
1·30 d. miesz.
7·40 n. miesz.
9·— n. osob.
10·20 n. osob.
11·05 n. osob.

Przewodnik krakowski.

Wawel. Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu, zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10 w niedziele i święta o g. 11½ przed.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), grób Skargi (w kościele św. Piotra), oraz skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa Towarz. Przyj. Sztuk Pięk. przy Pl. Szczepańskim otwarta od g. 11—4. Wstęp w niedziele 30 h., w dni powszednie 60 hal.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte codziennie od godz. 10—4 w mies. zimowych od 11—3 wstęp w poniedziałki 2 kor., w dni powszednie 1 koronę, w niedzielę i święta 20 hal. od osoby.

Muzeum im. Jana Matejki (Dom Matejki). ul. Floryańska l. 10, otwarte codzienie od godz. 10—4 (w miesiącach zim. od 11—3. Wstęp 60 h. od osoby.

Muzeum hr. Hutten Czapskich, ul. Wolska l. 10, otwarte codz. od godziny 10—4 (w mies. zim. od 11—3). Wstęp 20 hal. od osoby.

Muzeum techniczn.-przemysł. w gmachu Franciszkańskim, otwarte codz. od g. 9—1 i od 3—6 poł. za opłatą 40 h. od osoby dorosłej i 20 h. od dzieci od lat 10-ciu. W niedziele i święta, z wyjątkiem świąt głównych wstęp do zbiorów od g. 10— bezpłat.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte we wtorki i piątki od godz. 9—1.

Ogród botaniczny otwarty od 15 kwietnia do 15 października codziennie z wyjątkiem soboty od g. 6—12 i od 1 do 8, a w niedziele i święta tylko popoł.

Kopiec Kościuszki i Krakusa dostępny codziennie od g. 7 a do 9 wieczorem.

Wianki w Krakowie.



roba nie pozwoliła w tym roku p. Mądrzykowskiemu zająć się przygotowaniem ogni sztucznych, które pod jego kierownictwem wypadały o wiele efektowniej niż tegoroczne.

Nowi dziekanie na Uniw. Jag. Wybory dziekanów na rok szkolny już ukończone. Dziekanami wybrani: wydz. teol. X. prof. Dr. Zimmermann, praw. prof. Rostworowski, lekar. prof. Dr. J. Nowak, filozof. prof. Dr. Rozwadowski.

Rektorem akademii sztuk pięknych w Krakowie wybrany został prof. Jacek Malczewski.

Sprawa Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie, jak donosiliśmy już, załatwioną została w ten sposób, że T. S. L. ofertą swą co do kupna tego domu usunęło niebezpieczeństwo licytacyi. Ale jednocześnie z ogłoszeniem wiadomości o kupnie zupełnie ustał napływ datków na Dom polski, a to odsuwa kupno w dal i powiększa niebezpieczeństwo, że zagrażająca niedawno Domowi licytacya może się znowu w niedalekiej przyszłości powtórzyć. Z ogółu dotychczasowych wkładek uzyskano 11.381 koron, a wydano na pokrycie naglących pretensyi 11.594 kor. Na zaspokojenie najpilniejszych rat nie ma jeszcze pokrycia kwoty 8.862 koron. Wobec tego stanu rzeczy, dyrekcya Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie prosi o dalsze datki na ratowanie tej instytucyi przed zatratą.

Akc. Tow. hotelowe zawiązało się w Krakowie, Tow. postanowiło stworzyć w naszem mieście nowy duży hotel, odpowiadający wszystkim nowoczesnym wymogom. Nowy ten hotel ma stanąć na miejscu obecnego Hotelu Krakowskiego, własności Towarzystwa. Koszta budowy wynosić będą 3 miliony kor. z czego 2 mil. będą pokryte przez kapitał akcyjny, podzielony na 10 000 sztuk akcyj po 200 kor. Jako właściciele przedwstępnej koncesyi figurują pp.: Edward hr. Mycielski, Wład. hr. Mycielski i dr. Gustaw Kaden.

Obchód grunwaldzki. Zarząd Gł. „Straży Polskiej“ na posiedzeniu dn. 21 b. m. uchwalił urządzić jak co roku obchód grunwaldzki w połowie lipca. — Do komitetu obchodu wchodzą pp. K. Bartoszewicz, Dr. T. Grabowski, K. Hebenstreit, Dr. K. Lubecki, Cz. Pieniążek, M. Siedlecka i A. Stróżyński.

Budowa nowej linij tramwajowych. Na onegdajszem posiedzeniu komisyi drogowo-kanałowej pod przew. wicepr. Sarego zatwierdzono projekt budowy nowej linii tramwajowej III most-klasztor Norbertanek.

W piątem gimnazyum (ul. Stachowskiego 5) odbędzie się egzamin wstępny uczniów do klasy pierwszej w dniu 28 czerwca o godz. 9 rano, wpisy zaś do tejże klasy 26 i 27 czerwca od godz. 10—12.

Z teatru miejskiego. „Wróg Kobiet“ wesoła i pięknie wystawiona operetka, którą dziś w poniedziałek artyści lwowscy po raz trzeci wykonają — daną znów będzie na wielostronne żądania po raz 4-ty w piątek 28 bm. a to w miejsce zapowiedzianej repertuarem „Krysi leśniczanki“, która później będzie przedstawiona. Dotychczasowe przedstawienia „Wroga Kobiet“ odbyły się wobec doszczętnie wyprzedanego audytoryum. Jutro we wtorek po raz II-gi w bieżącym sezonie ulubiona opera japońska „Madame Butterfly“ z gościnnym udziałem Leonii Ogrodzkiej oraz Franciszki Ostrowskiej, Adama Dobosza i Adama Okońskiego w głów. partyach. We środę po raz czwarty melodyjna operetka Jana Straussa „Noc w Wenecyi“ ciesząca się w Krakowie wielkiem powodzeniem. Adam Didur przybył dziś do Krakowa, a pierwszy gościnny występ tego znakomitego artysty — w czwartek w operze Gounoda „Faust“ w partyi Mefistofelesa. Małgorzatą będzie pna Ogrodska, Martą pani Kasprowiczowa, Siebłem p. Marynowiczówna, Faustem p. Dobosz, Walentym p. Okoński. Dyryguje kapelmistrz p. Wolfstahl.

W sobotę 29 bm. z okazyi przypadającego święta św. Piotra i Pawła odbędą sie dwa przedstawienia — popołudniu po cenach dramatu opera komiczna Offenbacha „Orfeusz w Piekle“, a wieczorem „Opowieści Hoffmana“ z gościnnem występem Adama Didura. W niedzielę popołudniu również po cenach dramatu „Hrabia Luksemburg“.

Z teatru na Wystawie. Dawna Dobra znajoma, „Dama od Maksyma“ złożyła w sobotę znowu wizytę Krakowiakom na scenie teatrzyku letniego na Wystawie architektury. Interpretatorkę w osobie p. Bolesławskiej miała dowcipną i zręczną, która z temperamentem i wdziękiem podbijała widzów, a dyskretnem podkreślaniem wybryków „ostatniej mody paryskiej“ zasłużyła sobie na pochwałę. Aryjce młodej wdówki (Jestem młoda wdówka...), znanej i osłuchanej nadała specyalny urok, cieniując zręcznie i umiejętnie jej melodyę i treść. Ofiarą „Damy od Maksyma“, drem Petipon, był p. J. Rygier: drżał w obawie skandalu, rwał w rozpaczy włosy z głowy, chwilami zbyt gwałtownie i przesadnie. Generałem bez zarzutu był p. Rembowski, a wyśmienitą zwolenniczkę duchów p. Kolman. Księcia reprezentował p. Kucharski, któremu w pewnych momentach brakowało arystokratycznego tonu i pewności, natomiast p. Tatrzański był skończonym gentlemenem.

Farsa przygotowana była wybornie, a akcyą kierowała wprawna ręka reżysera. Publiczność nie szczędziła objawów uznania, ale nie było jej wiele — widocznie ogół Krakowian nie wie, że bilet do teatru zapewnia również wstęp na wystawę (pół godziny przed przedstawieniem). *m.*

Dr. Cercha przebywszy ciężką operacyę, do zdrowia powrócił i w tych już dniach wyjeżdża do Krynicy.

Upadek z I piętra. W sobotę pop. spadł z I piętra klatki schodowej jednego z domów przy ul. Brackiej 19-letni pomocnik murarski, Feliks Strychelski. Doznał on wstrząśnienia mózgu i złamał rękę. Zawezwane pogotowie przewiozło go na oddział chir. szpitala św. Łazarza.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Antoniego Wiercińskiego i Feliksa Kobielskiego, uczniów gimnazyum Sobieskiego odbędzie się dnia 26 b. m. we środę o g. 8. w Kościele Maryackim.

II Zjazd lekarzy rządowych. Dzisiaj o g. 6 rano odbyło się w auli uniwersytetu uroczyste otwarcie zjazdu przy współudziale przedstawicieli sfer rządowych i autonomicznych, oraz grona zaproszonych gości. Licznie reprezentowany był świat lekarski i naukowy.

Z kroniki żałobnej.

Karol Leo brat prezydenta m. Krakowa, em. hutmistrz salinarny, przeżywszy lat 55 zmarł 22 bm. w Krakowie.

Jan Zabierzański, zmarł w Krakowie 21 bm. w 47 r. życia.

Obrazy treści religijnej i rodzajowe, artystyczne reprodukcye w ramach gustownych. — **Kwiaty metalowe do ozdoby ołtarzy.** — **Figury**, krzyże, lichtarze, lampki. — **Książki** do nabożeństwa, polskie, francuskie i niemieckie. — **Portrety** J. E. Księcia Biskupa Sapiechy w ramach po K. 10, 12, 14 i t. d. poleca po cenach najniższych.

K. Zajączkowski

Kraków, plac Maryacki l. 8.

Zuchwałe włamanie do kasy podgórskiego urzędu pocztowego.

Dalsze szczegóły. — Sprawców było najmniej czterech. — Jak pracowali włamywacze? — 12.455 kor. zrabowanych. — Brak jakichkolwiek środków bezpieczeństwa w kasie. — Pościg. — Tajemnicza czwórka w restauracyi.— Ślad prowadzi do Katowic. — Aresztowania sprawców.

Podgórze, 23 czerwca.

Sprawa zuchwałego włamania do podgórskiego urzędu pocztowego przedstawia się według zebranych na miejscu informacyi — następująco:

Przy spokojnej i cichej ul. Mickiewicza l. 4, (naprzeciw gmachu gimnazyalnego) w domu krakowskiego kupca p. Bobera, mieści się od lat kilku podgórski urząd pocztowy. W grudniu zeszłego roku odnowił skarb państwa z właścicielem kontrakt najmu na dalsze 10-lecie za czynszem rocznym 7000 kor. Lokal kasy pocztowej mieści się na I piętrze i — co z naciskiem zaznaczyć należy — **nie posiada zgoła żadnych urządzeń, zabezpieczających przed gwałtownem wtargnięciem.** Ściana oddzielająca pokój kasowy od pokoju telegrafistów, — w której wybity został otwór, ma grubości zaledwo 15 cm. Jestto ścianka zwykła, z cegły i wapna, a nie betonowa. Drzwi prowadzące z klatki schodowej do lokalu kasowego nie są żelazne. Są to zwykłe drzwi mieszkaniowe, *nie posiadające nawet zamka wertheimowskiego!* A szczytem lekkomyślności jest fakt, że kasa ogniotrwała — przestarzałego systemu Wiesego — nie miała żadnych, choćby najprymitywniejszych dzwonków bezpieczeństwa, któreby alarmowały w mieszkaniu stróża lub naczelnika w razie odsunięcia kasy od ściany.

Włamywacze dobrze o tem wiedzieli, to też szli — jak się to mówi — „na pewniaka“. Po g. 11 tej, gdy światła w domu pogasły, włamywacze zabrali się do dzieła. Wytrychem otworzyli drzwi od schodów i drzwi do pokoju telegrafistów, poczem wybili otwór w ścianie do pokoju kasowego. Otwór to nie duży, akurat taki, aby się mógł przezeń przecisnąć średnio szczupły mężczyzna. Znalazłszy się w pokoju kasowym, musieli przedewszystkiem odsunąć kasę od muru i obrócić ją tylną ścianą na środek pokoju. Praca to ciężka, której zaledwo czterech woźnych może podołać. Z tego szczegółu wnoszą władze, że rzezimieszków było w lokalu conajmniej czterech.

Włamywacze pracowali w pocie czoła, a musieli się spieszyć, gdyż świt nastaje już o godz. 2·30. Posługiwali się znakomitymi narzędziami najnowszej konstrukcyi.

Na miejscu czynu znaleziono doskonałe centralne świdry, dłuta, spiczaste drągi składane do podważania, śrubę do rozcinania blachy (nie nożyce), latarki elektryczne oraz pasy i gurty, którymi zamierzali ich rabusie spuścić przez niezakratowane okna na ulicę, w razie, gdyby ich wewnątrz domu spłoszono. Wynika z tego, że na ulicy stali rozstawieni spólnicy, którzy czuwali nad bezpieczeństwem towarzyszy i którzy mieli w razie wypadku ułatwić ucieczkę. Plan włamania był doskonale obmyślany aż do najdrobniejszych szczegółów — wniosek, że włamywaczami byli ludzie inteligentni i sprytni.

W tylnej ścianie kasy włamywacze zrobili dwa duże otwory, przez które pieniądze zostały wyjęte. Kasa dzieli się na 3 kondygnacye, przedzielone płytami. W dolnej i średniej kondygnacyi (do których wywiercono otwory) mieściły się pieniądze metalowe. W górnej kondygnacyi schowane były pieniądze papierowe, około 49.000 kor. Pieniędzy tych włamywacze nie tknęli, gdyż widocznie brakło im czasu do wywiercenia 3 otworu w tylnej ścianie. Przy śledztwie wyszło na jaw, że pieniądze te ocalały po prostu ślepym trafem. Oto okazało się, że górna kondygnacya oddzielona była od średniej ruchomą płytą tak, że wystarczało tylko lekkie trącenie palcem tej płyty, a banknoty byłyby wszystkie wpadły do kondygnacyi średniej, poczem już z łatwością bandyci mogli je wyjąć i zabrać. Rabusie atoli nie próbowali czy płyta ta jest ruchomą, a sądząc, że jest stale przymocowaną — podobnie jak poprzednia — zaniechali już wiercenia trzeciej dziury w tylnej ścianie. Poza tem włamali się do biurka kasyera, gdzie na wierzchu leżała książka kasowa z ostatnią cyfrą zamknięcia kasowego, dokonanego poprzedniego wieczoru. Była to cyfra **61.330 kor.** Bandyci zatem dokładnie znali stan kasy pocztowej.

Ogółem — jak szkontrum wykazało — **zabrali bandyci w złocie i srebrze 12.455 kor.** W kwocie tej było za 6000 K złota w sztukach 20 i 10 koronowych w 12 rulonach po 500 kor., a resztę w srebrze w rulonach po 100 kor. (w monetach 5 kor., 2 kor. i jednokoronowych). Monetę niklową i bronzową bandyci zostawili. Zaznaczyć należy, że srebrna moneta w kwocie około 6.500 kor. waży trzydzieści kilogramów, a złoto za 6000 kor. waży przeszło kilogram.

Bandyci mieli zatem co dźwigać. Istnieje przypuszczenie, że pieniądze zostały zapakowane do worka, a przy pakowaniu — w pośpiechu — rozsypało się kilka rulonów po podłodze.

Bandyci pracowali cicho, równo i składnie. Mieszkający w sąsiednim mieszkaniu (oddzielonem również cienką ścianką) oficyał wojskowy p. Kraut, nie słyszał owej nocy nocy, najmniejszych szmerów. Nad ranem koło godziny 4-tej, gdy z podwórza przez sień domu zaczęły wyjeżdżać pierwsze wózki pocztowe na miasto, bandyci zabrali się do odwrotu. Poprzednio gruntownie się obmyli w pokoju telegrafistek (przy tej sposobności wyłamali biurko i skradli 39 koron). Bandyci wyszli główną bramą, poczem ślad za nimi zaginął.

Istnieje wersya, że bandyci na pobliskiej stacyi Podgórze—Bonarka wsiedli do pociągu, odchodzącego o godzinie 4·45 rano przez Skawinę i Oświęcim do Katowic. **W tym też kierunku skierowano główny pościg.** Dzisiaj, w niedzielę rano, przyszła telefoniczna wiadomość z Katowic, że aresztowano tam pewnego podejrzanego mężczyznę, przy którym znaleziono około 2.000 koron w austryackich monetach srebrnych i złotych. Natychmiast wyjechał do Katowic inspektor policyi p. Karcz, wraz z woźnym pocztowym Andrzejem Kirschem, który już od dłuższego czasu zauważył kręcącego się koło urzędu pocztowego jakiegoś 35-letniego mężczyznę, którego fizyognomię doskonale sobie zapamiętał.

Po za tem śledztwo wykazało, że w piątek wieczorem siedziało w restauracyi p. Dutkiewicza przy moście podgórskim — w osobnym przyciemnionym pokoju — towarzystwo, złożone z 3 mężczyzn i 1 kobiety. Prowadzili oni tajemniczą rozmowę, jedli i pili w milczeniu, a o godzinie 11 w nocy wyszli do Podgórza, zapłaciwszy poprzednio rachunek banknotem 100-koronowym. Policya jest na tropie tego towarzystwa. — Oprócz tego zarządzono perlustracyę gniazd złodziejskich w Ludwinowie, Zakrzówku i w Podgórzu — jak dotąd bez rezultatu. Śledztwo policyjne prowadzą komisarze pp. Krupiński i Krzyżanowski przy pomocy całej armii ajentów. Policya w permanencyi prowadzi akcyę.

Szkontrum kasy.

Szkontrum kasy z ramienia krakowskiego inspektoratu pocztowego przeprowadził odrazu w sobotę rano kom. poczt. dr Stroka. Naczelnikiem podgórskiego urzędu pocztowego jest p. Dawidowski (mieszkający w tym samym domu na II. piętrze), który obecnie bawi na urlopie w Krynicy. Zastępuje go w urzędowaniu kontrolor p. Gątkiewicz. Funkcye kasyera spełnia starszy oficyał p. L. Muchowicz, który natychmiast po wykryciu zbrodni zjawił się o godzinie 7·30 rano i pilnował lokalu kasy, aż do nadejścia policyi. — W biurze kasowym urzęduje także jako kontrolor st. oficyał p. M. Kurek, który z całą gotowością — jak wogóle wszyscy panowie z poczty — udzielał naszemu sprawozdawcy potrzebnych informacyj.

Wreszcie — jako *curiosum* — należy dodać, że podgórski urząd pocztowy, jak wogóle żadna kasa państwowa, nie był i nie jest ubezpieczony od włamania.

Aresztowania w Katowicach.

Katowice, 22 czerwca.

Z Katowic piszą nam:

Na skutek telegraficznych alarmów policyi podgórskiej zarządziły tutejsze władze perlustracyę wszystkich kantorów wymiany pieniędzy. Gdy agenci policyjni przybyli w sobotę rano do jednego z kantorów, dowiedzieli się, że przed chwilą wyszło z banku dwóch mężczyzn, którzy wymieniali pieniądze austryackie w złotej monecie.

Po dłuższym pościgu udało się agentom przytrzymać dwóch mężczyzn, w posiadaniu których znaleziono 2.000 koron w. a. w złocie. Ujęci zostali niejaki Salomon Fallek, znany dobrze krakowskiej policyi, jako niebezpieczny złodziej kieszonkowy, który przed paru tygodniami opuścił dom karny w Stein, gdzie odsiadywał 7-letnie więzienie za cały szereg kradzieży, przeważnie kieszonkowych i drugi niejaki Freund.

Obaj izraelici pochodzą z Rosyi. Oprócz tych dwóch przytrzymano również niejakiego Picka, który w towarzystwie dwóch mężczyzn, przyszedł do kantoru celem uskutecznienia wymiany pieniędzy austr. Dwaj jego towarzysze spostrzegłszy w kantorze ajentów, wymknęli się z biura i zdołali zbiedz.

Stwierdzono, że zarówne Pick jak i poprzednio aresztowani Fallek i Freund bawili w Katowicach od soboty rana w towarzystwie kilku izraelitów, którzy zdołali zbiedz. Aresztowani wypierają się winy i udziału w kradzieży. Jak się dowiadujemy, jednak, Fallek popadł w sprzeczność w swoich zeznaniach, w szczególności nie umiał wykazać swego alibi w krytycznej nocy z piątku na sobotę. Policya przypuszcza tedy, że brał on **czynny udział** w włamaniu. Do Katowic przybył w niedzielę insp. pol. krak. p. Br. Karcz, który przesłuchuje aresztowanych na miejscu.

Teatry i widowiska

REPERTUAR

Opera. i operetka.

Poniedziałek: „Wróg Kobiet“
Wtorek: „Madame Butterfly“
Środa: „Noc w Wenecyi“
Czwartek: „Faust“
Piątek: „Wróg Kobiet“
Sobota: popołudniu „Orfeusz w piekle“ wieczorem „Opowieści Hoffmana“
Niedziela: popołudniu „Hrabia Luksemburg“ „Faust“
1-go Lipca. Poniedziałek: „Noc w Wenecyi“
Wtorek: „Sprzedana Narzeczona“
Środa: „Piękna Rizeta“
Czwartek: „Borys Godunow“
Piątek: „Piękna Rizetta“
Sobota: „Borys Godunow“
Niedziela: popołudniu „Rozwódka“ wieczór. „Sprzedana narzeczona“

Teatr na wystawie architektonicz.

Poniedziałek: „Dama od Maksyma“
Wtorek: „Dama od Maxyma“
Środa: „Dwanaście żon Jafeta“.

Teatr Nowości.

Przedstawienie o godz. 8 wiecz.

Edison.

Przedstawienie o godz. 8 wiecz.

Cyrk.

Przedstawienie o godz. 8 wiecz.

Zakład dostaw budowlanych
L. & G. KADEN
KRAKÓW, UL. DUNAJEWSKIEGO L. 6.
Generalne zastępstwo wszystkich zjednoczonych fabryk ceramicznych w Austryi poleca:

RURY KAMIONKOWE wewnątrz i zewnątrz glazurowane wraz z wszystkiemi częściami fasonowemi potrzebnemi do kanalizacyi w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanałowe. — POSADZKI KAMIONKOWE i flizy fajansowe na ściany. PIECE KAFLOWE deseniowe i gładkie w najrozmaitszych kolorach. — WAPNO SKALISTE z własnych wapienników w Rząsce koło Krakowa i Glinnej Nawaryi koło Lwowa. GIPS MURARSKI z własnej fabryki w Glinnej Nawaryi. — ZAPRAWĘ FASADOWĄ „Terrabona“ z własnej fabryki w Krzeszowicach. — CEMENT PORTLANDZKI, wapno hydrauliczne murarskie i fasadowa, papę dachowa, tergazowy, karbolineum, dachówki i wszelkie wyroby betonowe. — FARBY CHEMICZNE i ziemne z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

W razie stwierdzenia winy, aresztowani zostaną wydani w ręce władz austryackich. Do ekstradycyi jednak nie przyjdzie tak rychło, gdyż niezbitych dowodów udziału aresztowanych w kradzieży na Podgórzu dotychczas jeszcze niema.

Żywot i czyny niezwykłego „rycerza przemysłu“ w Krakowie.

(Trzeci dzień rozprawy).

W sobotę Guttmann zachorował. Przywołani jednak lekarze sądowi orzekli, że G. jest zdrów i rozprawa toczyła się w dalszym ciągu. Świadków nowych nie było — odczytywano przeważnie zeznania w śledztwie złożone. Hr. Raczyńska, matka chrzestna, zeznała, że bajeczką o „ślubie cywilnym“ skłonił ją do przyjęcia funkcyi matki chrzestnej. W jakiś czas potem wyłudził od niej 4200 k. w zamian za bezwartościowe weksle p. Znamirowskiej z Krynicy. Opowiadał przytem, że jego byli współwyznawcy bezlitośnie go szykanują.

Osk.: Miałem zamiar zwrócić te pieniądze z posagu żony.

Przew.: Jak pan mógł mieć ten zamiar, skoro żona pańska ani jej rodzice nic nie mieli ani nie mają?

Kapitan Capan, który opłakuje stratę 640 kor., był tak oszołomiony jego pewnem, eleganckiem i światowem wystąpieniem, że bez namysłu pożyczył mu żądaną kwotę tem bardziej, że uwierzył jego opowieści, iż ma 2 kamienice w Nowym Sączu i że jego düsseldorfska żona dostanie gruby posag.

Kapitaliście krakowskiemu, Sal. Rakowerowi, wręczył raz G. do eskontu weksel na 500 kor. z podpisem swej matki. W terminie zapadłości weksel nie został wykupiony — a następnie a po zaskarżeniu matka G. zaprzysięgła w sądzie, że weksla tego nigdy nie podpisała. Nakaz zapłaty został, wobec fałszywości podpisu matki, co do niej cofnięty. Rakower groził doniesieniem karnem i wówczas zjawił się u niego jakiś przyjaciel Guttmannów i cały weksel zapłacił.

Następnie odczytano zeznania rozmaitych krawców, szewców, tapicerów i innych dostawców, których Guttmannowie systematycznie a dowcipnie naciągali.

Ogólna suma, na którą zostały poszkodowane wszystkie w akcie oskarżenia wymienione osoby, wynosi około 15.000 k.

Dziś w poniedziałek zakończono postępowanie dowodowe, poczem przemówił prok. Sozański i obr. dr Goldblatt. **Wyrok zapadnie około godz. I-ej.**

Samobójstwo wyższego urzędnika.

Wiedeń, 23 czerwca.

W sobotę wieczorem popełnił samobójstwo w budynku trybunału administracyjnego pensyonowany sekretarz tego trybunału Waleryan Pieńczykowski. — Wspomnianego dnia przyszedł on koło 8 wiecz. do jednego z biur i strzelił sobie z pistoletu w lewą pierś. Kula przebiła żołądek i utkwiła w stosie pacierzowym. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło denata w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego. Podczas zakładania opatrunku był denat zupełnie przytomny i prosił o papierosa. — W nocy z soboty na niedzielę nastąpiły u chorego objawy paraliżu.

Od osoby dobrze poinformowanej otrzymujemy następujące szczegóły:

Waleryan Pieńczykowski, pochodzący z starej i zasłużonej rodziny szlacheckiej ze wschodniej Galicyi, odznaczał się wybitnemi zdolnościami. W młodym wieku — po chlubnem ukończeniu studyów prawniczych — przeszedł do służby ministeryalnej w Wiedniu. Z końcem lat dziewięćdziesiątych przydzielony został do służby w trybunale admin., gdzie odrazu zwrócił na siebie uwagę.

Wkrótce awansował do rangi sekretarza dworskiego (przedtem został szambelanem). Prezydentem trybunału był wówczas markiz Bacquehem. Pieńczykowski, człowiek o wysubtelnionem poczuciu honoru i sprawiedliwości, widział i odczuwał rozmaite braki w ustroju i organizacyi trybunału administracyjnego — a zwłaszcza przewlekłość procedury i niemożność wydawania pozytywnych orzeczeń. (Trybunał administracyjny, jak wiadomo, rozstrzyga tylko w razie zażalenia kwestyę, czy zaczepione orzeczenie władzy administracyjnej jest zgodne z literą prawa, czy nie. *In merito* trybunał nie rozstrzyga).

Pieńczykowski w rozlicznych memoryałach i pismach, wnoszonych do władz najwyższych, nawoływał do koniecznej reformy. — Z początku odnoszono się do niego sympatycznie zwłaszcza, że memoryały i broszury jego były wprost genialne w koncepcyi. — W r. 1903 wydał Pieńczykowski własnym nakładem w Wiedniu o trybunale administracyjnym wyczerpujące dzieło, w którem całą działalność tego trybunału poddał druzgocącej krytyce.

Powstał rumor w sferach najwyższych. — Pieńczykowskiego zaraz spensyonowano i zaczęto rozpuszczać bajki o jego nienormalnym stanie. Kampania przeciw niemu wszczęta nadwerężyła jego zdrowie. Rozwód z żoną — piękną angielką — dokonał reszty. Pieńczykowski oddany został do zakładu dla nerwowo chorych. Po wyjściu ze szpitala podjął na nowo swą kampanię — niestety, spotykał się tylko z drwiącym uśmiechem. Wreszcie nie mógł znieść dłużej podobnego stanu i sięgnął po pistolet.

Pieńczykowski ma w kraju rozgałęzioną rodzinę. Jeden z jego braci — znany sportsman — jest dyrektorem Banku krajowego we Lwowie, a drugi komisarzem starostwa w Wadowicach. Rodzina hr. Bogdanowiczów jest najbliżej z nim spokrewnioną.

Wiedeń. (*Telefonem godz. 9·30 rano*). Stan Pieńczykowskiego jest bardzo groźny. **Obawiają się lada chwila katastrofy.**

Aresztowanie niebezpiecznych szpiegów rosyjskich.

Berlin. (*Tel. wł.*) Policya tutejsza aresztowała 40-letniego kapitana rosyjskiego Michała Kostewicza i jego żonę, pochodzących z Petersburga, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi. Chodzi w danym wypadku o słynną kradzież w magazynie artyleryi w w Szpandawie. Policya osłania całą aferę tajemnicą.

Tydzień awiatyczny w Wiedniu.

Wiedeń, 23 czerwca.

Przy wspaniałej pogodzie rozpoczął się w niedzielę międzynarodowy tydzień awiatyczny. Na placu wzlotów zjawili się przedstawiciele dworu, ministrowie i rzesze publiczności. Dzień pierwszy rozpoczął się pod bardzo niekorzystnemi auspicyami, gdyż trzech awiatorów spadło z aparatów. I tak, lotnik austr. Stranger przy starcie, spadł na ziemię, jednak wyszedł bez szwanku. Belgijczyk Deroy spadł z aparatem, który został całkiem zdruzgotany. Deroy wywichnął nogę. Francuz Ehrmann spadł ze znacznej wysokości. Aparat zniszczony: **lotnik śmiertelnie ranny.**

Wiedeń. (Tel. wł.) Pierwszy dzień konkursów zakończył się bardzo korzystnie dla lotników austryackich. Rekord wysokości osiągnął lotnik Csakai. Po ogłoszeniu powyższego rezultatu zgłosili się w prezydyum 2 lotnicy francuscy Bedel i Garros i oświadczyli, że mają dowód, iż barograf (przyrząd do mierzenia wysokości) Csakaia nie funkcyonuje należycie. Csakai wobec tego oświadczył, iż ponownie wzniesie się na swem aeroplanie na wysokość 1000 m. z barografem francuzów. Pomimo mgły i ciemności Csakai dokonał powtórnego wzlotu, wobec czego francuzi cofnęli swój protest.

Wyścigi konne w Krakowie.

Wczorajsza piękna pogoda ściągnęła na tor wyścigowy tłumy publiczności. Zjazd obcych przynajmniej w pierwszym dniu nie był wielki.

Punktualnie o g. 3 rozpoczęły się biegi. Było ich 7.

I. „Bieg otwarcia“. (Panowie jeżdżą). Biegało 4 konie: 1. Ks. Lubomirskiego „Mimi“. 2. Ułaszyna „Berezyna“.

Totalizator 15:10, miejsce 93 Kor.

II. „Nagroda Krakusa“. (Handicap). Biegało ośm koni. 1. Ostaszewskiego „Gaydeburowa“. 2. Lubomirskiego „Baby II“. Totalizator: 44:10 Miejsce: 53, 152.

III. „Nagroda austr. Jockey-Klubu“. Biegały cztery konie. 1. Ostaszewskiego „Gare a Pich“. 2. Ułaszyna „Pelrsia“. Totalizator: 23:10. Miejsce: 60, 153.

IV. „Nagroda prezesowska“. Biegały cztery konie. 1. Ostaszewskiego „Polish Galoway. 2. Ułaszyna „Pela“. Totalizator: 11:10, Miejsce 103.

V. Oficerski bieg z przeszkodami. Meta 4000 m. Biegało 5 koni. 1. Hagelina „Naplopo“. 2 Wodianera „Ozissa“. Totalizator: 23 : 10. Miejsce 55, 50.

VI. „Wyścig gładki koni półkrwi“. Biegało pięć koni. 1. Tarnowskiego „Semnolent“. 2. Jarzymowskiego „Graf Danilo“. Totanizator: 18:10. Miejsce 79, 101.

VII. „Czerwcowe Steeple-chase“. Biegały trzy konie. 1. Ostaszewskiego „Gamratka“ 2. Tarnowskiego „Senna“. Totanizator: 26 : 10.

Matche footballowe.

W Krakowie dały wyniki: „Cracowia“-„Czarni“ 1:0; „Cracovia Ib“-„San“ 7:1; „Bielitz“ B. F. C.“-„Wisła“ 2:1.

(Sprawozdanie odkładamy dla braku miejsca do następnego numeru).

NADESŁANE.

MOJE STARE
doświadczenie poucza mnie, ażeby do pielęgnowania skóry używać tylko mydła z liliowego mleka ze znakiem konika, wyrobu Bergmanna i Spółki w Tetschen nad Łabą — Wszędzie do nabycia po 80 halerzy za sztukę. 859

„LE GRIFFON“
prawdziwe francuskie papierki cygaretowe wszędzie do nabycia. 506

Za stałą miesięczną lub tygodniową płacą potrzebni są zaraz **chłopcy oraz starsze osoby.** Zgłaszać się należy w adm. „Nowin“

Hotel Francuski
HOTEL DE FRANCE
w Krakowie przy ul. św. Jana i Pijarskiej. Telefon Nr. 1045.
w najlepszem położeniu plant, w pobliżu stacyi kolejowej, Rynku głównego, c. k. starostwa i głównych arteryi miasta. Położenie bardzo spokojne. W każdym pokoju telefon, automatyczny przyrząd do budzenia, ciepła i zimna woda, pokoje z wannami, apartamenty familijne, 3 windy elektryczne, Vaccum Cleaner, własna pralnia elektryczna, restauracya, kawiarnia, czytelnia, fryzyer męski i damski, autogaraż i automobil przy każdym pociągu. — Ostatni wyraz komfortu i hygieny.
648

Wszystkie gatunki Atramentów Iskra Pasta do obuwia

765

Główny skład peleryn, serdaków i stroji zakopiańskich, poleca

W. SZNAJDROWICZ

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY LINIA A-B 45.

Ceny nader przystępne. 681

UWAGA! FILIA W KRYNICY UWAGA!

GUMOWE specyalności dla Panów i Pań

prawdziwie francuskie dla panów I. jakości praw. chron. marka ochronna „Kolonia“ jako najlepszą dotychczas znana marka 3 szt. K 1·10, 6 szt. K 1·90, 12 szt. K 3·60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracyami wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach 285 pocztowych jedyna firma tego rodzaju.

I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 35.

Ilustrowany obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie.

Piekarnia do wynajęcia wraz ze sklepem każdego czasu. Wiadomość: Ludwinów ul. Wolnych Nr. 60. p. Kraków. 787

Sklep spożywczy w śródmieściu dobrze idący do sprzedania. Wiadomość: 789 Kraków ul. św. Jana 26.

4- tygodnie na próbę



i w celu oglądnięcia wysyła tanio moje znakomite koła „Bohemia“ pneumatyki, części skadowe. Dogodne warunki i spłaty. Ilustrowane cenniki darmo. F. Dušek, fabryka w Opočno St. B. Nr. 2102, Czechy. 449

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

SZKOŁA kroju i szycia

przy ul. św. Krzyża l. 7

otwiera dla niezamożnych pań i panienek za zniżoną opłatą kurs wakacyjny najłatwiejszego francuskiego kroju systemu Worth'a. Zgłoszenia i wpisy przyjmować się będą w końcu czerwca tylko popołudniu zaś najpóźniej dn. 1. 2 i 3 lipca od 9 rano do 12 i od 3 do 6 po południu. 779

Potrzeba uczni do praktyki zakładu malarstwa 3 dekoracyjnego. Kraków, ul. Biskupia 10.

Biuro dzienników i OGŁOSZEŃ

Maryana Hupczyca

Kraków, ulica Jagiellońska l. 7.

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagraniczne — także z dostawą do domu. Ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. — Wielki wybór widokówek. Przybory do pisania.

Na listy bez dołączonej marki na odpowiedź nie odpowiada się.

Nakrycia na stoły i łóżka

w najdoskonalszem i najmodniejszem wykonaniu!

Nr. 2081. Garnitur (2 kapy na łóżka około 140×190 i 1 kapa na stół około 138×138 cm.) z brzegami zdobnymi w kwieciste wzory na tle bordowym lub oliwkowym —



przedmiot tani, konkurencyjny K 11·50. Osobno kapa na łóżko K 4·20, osobno kapa na stół K 3·10. Nr. 2165 — te same kapy lepszej jakości K 13·— Osobno kapa na łóżko K 4·75. Osobne kapa na stół K 3·50 W lepszej jakości K 15·—, 16·—, 18·—, 20·— i wyżej. Bez ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. — Wysyłkę uskutecznia za pobraniem pobraniem posiadająca wielkie uznanie światowa firma 707

JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 726 (Czechy).

Żądajcie mój główny katalog z około 4000 rycin darmo i opłatnie

Bluzki i Halki

od skromnych do najwytworniejszych

Fabryczny Skład płócien

Bielizny damskiej ▪ Bielizny pościelowej ▪ stołowej oraz

kompletnych wypraw ślubnych

Torebki — Paski — Żaboty — Kołnierze Krawaty — Pończochy — Rękawiczki duńskie, jedwabne, niciane — Szale gazowe i koronkowe ▪ Woalki ▪ Wstążki Koronki — Kwiaty — Pióra strusie — Biżuterye i t. p. poleca w wielkim wyborze

Karol Jarosz

przedtem Zimler i Ska

Kraków, Rynek 41 — Linia A-B

452b Telefon 2329.

Młodsza panienka

potrzebna zaraz do sklepu w Krakowie. — Wiadomość, przez grzeczność, w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Jagiellońska 7 (obok ul. Szewskiej).

Warsztat ślusarsko-mechaniczny z całem urządzeniem z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomość: „Maszynista“ Hotel Krakowski. 796

Potrzebuję

1.500 kg. róży cukrowej do smażenia 795

Siermontowski

Kraków, ulica Bracka.

W Poroninie

do wynajęcia pokój umeblowany obszerny słoneczny dla 2—3 Pań. Cena 100 K za 2 miesiące wakacyjne. Adresować: Marja Merska Poronin poste-restante.

Bardzo polecenia godnem jest przed zakupnem przedmiotów do [illegible] i podarków wszelkiego rodzaju przejrzenie mego bogato ilustrowanego głównego [illegible] z przeszło 4000 rycin, który się na żądanie każdemu darmo i opłatnie wysyła

JAN KONRAD

c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 730 (Czechy). Zegarek niklowy K. 4·—, Zegarek ze stali, czarny, remontoir, K. 6·50. Zegarek z prawdziwego srebra K. 8·40. Budzik z dzwonkiem o głosie dzwonu wieżowego, K. 6·60. Skrzypce dobre po K. 6·—. Rewolwer K. 5·50, 7·50. 719

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny.

przez MICHAŁA ZEVACO.

285 (Ciąg dalszy).

— Przez Najświętszą Pannę! — zawołał. Nie mogę się powstrzymać od chęci wystąpienia jeszcze czwarty raz w szranki! Lecz niech mi tym razem stanie najprzedniejszy rycerz dotąd niezwalczony.

I rzucił wzrokiem dokoła siebie.

Katarzyna Medycejska, śmiertelnie blada, poczęła wąchać jakiś płyn orzeźwiający. Po chwili podniosła głowę i rzuciła na Montmory'ego straszne spojrzenie. Zwracając się do króla zaczęła:

— Panie, wszak obiecałeś kapitanowi gwardyi uczynić ten zaszczyt i z nim się zmierzyć.

Wówczas Henryk rzekł wesoło:

— A no, Montgomery, spróbujemy się.

Katarzyna była bliską zemdlenia. To szczególne! A więc król sam wybrał sobie przeciwnika, którego bądź co bądź trzeba mu było wskazać. Zrobiła wysiłek i z prawdziwym artyzmem, arcydziełem chytrości i podstępu zawołała:

— Ale, najjaśniejszy panie, błagam cię... Wasza wysokość jest nazbyt zmęczony. Czyż nieprawda, droga księżno?

— Zapewne — odpowiedziała Diana de Poitiers. — Najjaśniejszy panie, cztery kopie jednego i tego samego ranka to naprawdę za dużo.

— O! Na Boga! Czyż uważasz mię pani za wyczerpanego? No, Montgomery, dzielny rycerzu, stawajmy do boju i kruszmy kopie za honor tych dam!

— Najjaśniejszy panie — jąknął Montgomery, prawie siny na twarzy.

— Najjaśniejszy panie — odezwała się Katarzyna — czyż nie widzisz, że twój kapitan czuje się niezdrów. Oszczędź jego przynajmniej, gdy nie chcesz siebie oszczędzić.

Ale król, wyskoczywszy z loży, zawołał:

— Zapewniam cię, Montgomery, że ci walka przywróci siły! Zresztą to przecie rzecz umówiona!

Rzekłszy to, udał się do namiotu przyoblec zbroję, Montgomery chwiejącym krokiem poszedł do swego.

Wówczas Katarzyna Medycejska odwróciła głowę i spostrzegłszy w głębi loży czterech rycerzy, stojących w najciemniejszym kącie, wydała tajemny rozkaz swym wzrokiem, który zdawał się mówić:

— Baczność! Nadszedł czas!...

Wszyscy czterej wyszli z loży niepostrzeżenie. Byli to zaś dobrze nam znani czterej awanturnicy, którzy wyuczeni przez cztery dziewice z pocztu latającego: blondynkę, szatynkę, brunetkę i złotowłosą, stawiali dziś pierwsze kroki na dworze.

Udzielone wskazówki i sztuka dobrego wychowania nie poszły na marne: Trinquemaille, Bouracan, Corpodibale i Strapafar umieli już ruszać się jak należy i chodzić i kłaniać się i opierać rękę na rękojeści miecza i wąsa pokręcać — wszystko to według wymagań najwyszukańszej galanteryi i elegancyi. Zabroniono im jedynie odzywać się w czemkolwiek. W razie nawet wprost zadanego pytania, polecono tylko ukłonić się z przyjemnym uśmiechem. Bogato przyodziani, mieli wspaniałą postawę, to też ciągle wzajemnie się podziwiali między sobą. Wyszedłszy z loży, przeszli po za galerye i znaleźli się w pustem miejscu.

Nikt ich tam nie mógł dojrzeć.

To też zaczęli nieco wyprostowywać członki, kichać, parskać i kląć po dawnemu dla przywrócenia siły i odwagi.

— Baczność! — rzekł Trinquemaille.

— A tak, baczność! — genrał Dorpodibale — ale corpo dio, ta Caterina daje nam psią robotę do zrobienia.

(C. d. n.)

Na nagrody pilności

poleca:

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dra Władysława Milkowskiego

w Krakowie.

Książki ozdobnie oprawne:

Bukowski Ks. Jasna Góra, Dzieje cudownego obrazu w Częstochowie K. 1·50.

Bukowski Ks. Żywot św. Jana Kantego K. 1·60 **(polecone przez Radę Szkolną Krajową).**

Sandoz Marya (Podolanka) Legendy z życia N. Maryi Panny dla młodego wieku K. 1. **(polecone przez Radę Szkolną Krajową.** 73

Szalayowa Walerya Za kraj i braci (opowiadanie historyczne) K. 0·90

Śmiałowski B. Tadeusz Kościuszko, jego życie i czyny. Wydanie czwarte. **Praca uwieńczona nagrodą** K. 0·80.

Wróblewski Dr. K. O życiu i pismach Mieczysława Romanowskiego, 1910, K. 0·60 **i wiele innych wydawnictw stosownych na nagrody.**

Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal. a zagraniczne po 9 hal.

Płyty
Płyny
Przybory
Przyrządy
Papiery

FOTOGRAFICZNE

krajowe i zagraniczne najsłynniejszych firm: „Fos" (Warszawa), Kodak, Goerz, Lumière, Jongla etc. Po najtańszych cenach. W największym wyborze. Cennik gratis.

Warszawski Skład

przyborów fotograficznych

SZEWSKA L. 2

TelefonNr. 1428. 657

ŚRODKI OWADOGUBNE!!!

Zacherlin

Antimolina, Proszek perski, Andela, Boraks mielony.

Na muchy: Lep, Tanglefoot, Trzaski, Łapki i Siatki do okien.

Przeciw molom: Mol, Naftalina, Kamfora, papier juchtowy, Fuchsol, Eter i inne.

Na pluskwy: Ting-Ting.

ROZPYLACZE DO PROSZKU I TYNKTURY

679 polecają najtaniej

Reim i Spółka KRAKÓW Rynek 37.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA"

JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. W Krakowie jedyny, który posiada własny 145 wyrób trumien.

PIERWSZY GALICYJSKI POLSKI ZAKŁAD ZOOLOGICZNY 764

Kazimierza Waltera

W KRAKOWIE

ulica Sławkowska **31** (obok plantacyj)

poleca po najniższych cenach czysto rasowe psy: Bernardy, Doggi, Pudle, Bulldogi, Jamniki, Foxteryery, Spitzo, Owczarki itp. — — **Cenniki darmo!**



Antoni Larisch

Skład fotograficznych aparatów

założony w roku 1891

KRAKÓW

ulica

Szewska, tylko L. 19

poleca najnowsze modele po cenach fabrycznych, oraz wszelkie przybory do tychże. — **Podręcznik fotografii dla początkujących,** nowe własne wydanie za nadesłaniem franko Kor. 1·10. 683

WILLA

785

składająca się z 5 pokoi, werandy, kuchni, przedpokoju i t. p. w całości lub częściowo zaraz do wynajęcia. Kraków, Nowa Wieś. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, Jagiellońska 7.

Magazyn Mebli

i Zakład tapicersko-dekoracyjny.

Kajetan Dudziak

Kraków, Floryańska 36, I. p.

„Popierajmy Przemysł krajowy"

Najkorzystniejsze źródło nabycia wyrobów tkackich jako to: płótna czysto lniane pojedynczej i podwójnej szerokości, dymki, ręczniki, drelichy, ścierki, chusteczki itp. wyroby w zakres tkactwa wchodzące tylko

w Towarzystwie tkaczy

pod opieką św. Sylwestra

w Korczynie koło Krosna

przy krajowej szkole tkackiej. 532

Na żądanie cennik i próbki darmo i opłatnie.

Biuro techniczne 151

Wiktora Skolyszewskiego

Inżyniera kultury upoważnionego geometry cywilnego, Kraków, ul. Św. Jana 14, Nr. telef. 2208, przeprowadza podziały gruntów, odgraniczenia parcel it. p.

POKOSY

siana z większej ilości morgów w całości lub częściowo ma do sprzedania obszar dworski w Chełmie (2½ kilometra od rogatki krakowskiej). Wiadomość: Kraków, pl. W. W. Świętych L. 8 I. p. lub telefon Nr. 1248. 797

Zamążpójścia i ożenki

rychło, szczęśliwie i majętnie przez mies. „Małżeństwo". Po 12 hal. we wszystkich trafikach lub biurach gazet albo 32 h. markami w Ad. „Małżeństwa" Lwów, Wronowska 8, drzwi 30.



OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog

Cena 4, 6 i 8 kor.

Preparat „TRAYSER" przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych.



Illustrowana broszura z prawidłowymn opisem powyżej wspomnianych chorób wysyłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować M. E. Trayser, No 160 Bangor House, Shoe Lane. London E. C. England.

Zakład wodoleczniczy

Dra Chramca 626

w Zakopanem otwarty cały rok.

Umieszczenie dla 350 osób. Urządzenie zakładu i łazienek pierwszorzędne. Ceny bardzo przystępne: od 10 K. dziennie wzwyż za pokój jednoosobowy z utrzymaniem.

W najruchliwszym punkcie miasta

do wynajęcia zaraz duże dwa sklepy

przy pl. Szczepańskim **L. 6.** i od ul. Reformackiej **L. 3.**

Wiadomość w Syndykacie Rolniczym, plac Szczepański L. 6., I. p. 726

PIEGI

284

Do usunięcia piegów używają najrozmaitszych środków. Wszystkie te środki oparte są na jednakowych zasadach mianowicie na wybielaniu piegów. Ten sposób postępowania nie jest właściwy. Chcąc usunąć piegi, nie wystarczy ich wybielić, gdyż po przerwaniu kuracyi piegi występują ponownie. Trzeba je przeto zupełnie zniszczyć. Usunąć piegi zupełnie można tylko zapomocą tak zw. „Santo-Crème". Twarz należy co dwie lub trzy godziny natrzeć tym kremem i następnie zmyć mydłem. Ten sensacyjny krem usuwa piegi zupełnie w krótkim czasie i czyni cerę piękną, rumiano-białą. Krem ten sporządzony jest pod kierunkiem prof. uniwersytetu dra Hager'a prawnie chroniony i jest dziś jedynym pod gwarancyą, skutecznie działającym środkiem, przy tem zupełnie nieszkodliwym. Pudełko jedno wystarczy. Cena kor. 2·50, pocztą kor. 2·80 franko. Zamówić za zaliczką lub poprz. nadesłaniem gotówki: w markach poczt. lub przekazem.

J. KUKLA, Praga, ul. Perlowa 35.

Zbiór humoresek anegdot, kupletów, monologów, poezyi it.

695 z licznemi ilustracyami zawiera

„CZARNE NA BIAŁEM", „POZY ZAMKNIĘTYCH DRZWIACH"
„DYSKRETNE I POUFNE", „TANIEC ŻYCIA I MIŁOŚCI".

Cena każdego tomu w gustownej okładce **60 hal:** Cztery tomy razem **K. 2·20**, wysyła

Wydawn. „HUMORYSTY" Kraków, Zielona 7 II.

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specyalnych leczniczych

1 pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy L. 4.

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecane przez też Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: szczawnickiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franko. 8

Singera „66" Singera maszyny

najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.

nabywać można li tylko w naszych składach.

Singer Co., Tow. Akc. Maszyn do szycia

Kraków, ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)

FILIE: Tarnów, Wałowa 13, Nowy Sącz, Jagiellońska 244, Chrzanów, Mickiewicza 13, Sanok, Jagiellońska 49—50, 334 Kazimierz, Wolnica 11.

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor: Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie.